

Pamięć.pl 4/2016

W 1957 roku przywódcy Związku Radzieckiego i PRL, Nikita Chruszczow i Władysław Gomułka, rozmawiali ponoć o czymś, co dziś moglibyśmy nazwać polityką historyczną, ale wyjątkowo cynicznie rozumianą. Rozważali, czy w związku z destalinizacją nie ujawnić prawdy o Zbrodni Katyńskiej.

Jak relacjonował później Gomułka, okazja była znakomita, ponieważ można by zrzucić na niezującego generalissimusa całą odpowiedzialność za wymordowanie tysięcy polskich oficerów. Nie jest pewne, czy taka rozmowa się odbyła, ale do ujawnienia prawdy ostatecznie nie doszło. Widocznie sowiecki dyktator pamiętał, że on też miał swój udział w zbrodni i uznał, że w związku z tym - chociaż w kłamstwie i manipulacji niewielu mogło mu dorównać - zrzucenie z siebie odium współuczestnictwa może wymagać sporo zachodu. O tych wydarzeniach pisze w niniejszym numerze Krzysztof Łagojda.



Komuniści nie docenili jednak ludzkiej pamięci i determinacji w dążeniu do prawdy i jej przechowywaniu. Katyński guzik stał się symbolem trwalszym od spiżu. Do kwietniowego numeru dołączyliśmy jego replikę. O wiele trudniej byłoby zachować pamięć o Katyniu, gdyby nie ludzie tacy jak ks. Stefan Niedzielak. W 1981 roku z jego inicjatywy na cmentarzu Powązkowskim stanął Krzyż Katyński, w latach osiemdziesiątych zaś - Sanktuarium „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie”. W 1989 roku został zamordowany na plebanii. Morderców nie udało się ustalić, ale w peerelowskiej rzeczywistości „nieznani sprawcy” to zazwyczaj synonim funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Sprawę śmierci księdza Niedzielaka analizuje Patryk Pleskot.

Kontynuujemy też wątek zmagania Lecha Wałęsy z aparatem komunistycznym i z samym sobą. W poprzednim numerze rozmawialiśmy o zawartości teczek TW „Bolka” i agenturalnej przeszłości późniejszego prezydenta RP. Tym razem Grzegorz Majchrzak analizuje postawę przewodniczącego Solidarności w okresie internowania. Presja na uwięzionego Wałęsę była wówczas dużo większa niż niemal dekadę wcześniej. Czy z tej próby wyszedł zwycięsko?

W rocznicę katastrofy w Smoleńsku w rozmowie z Krzysztofem Tarką wspominamy [ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, Ryszarda Kaczorowskiego](#). Jego biografia to zarówno zwierciadło dziejów Polski w XX wieku, jak i wymarzony patriotyczny wzorzec: wileński harcerz, który uniknął losu jeńców zamordowanych w Katyniu, żołnierz Andersa, działacz emigracyjny, wreszcie prezydent, który godnie zamknął rozdział uchodźstwa władz polskich. Przypominanie o nim, zamordowanych oficerach i wszystkich wielkich Polakach to właśnie najlepsza polityka historyczna - na imię jej po prostu prawda.

Zapraszam do lektury!

Redaktor naczelny
Andrzej Brzozowski

PLIKI DO POBRANIA



SPIS TREŚCI
2.72 MB



Pamięć.pl 4/2016
29.02 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Liczba wejść: 19443, od Data
publikacji 20.04.2016
